ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Pszczela Wola, PRL, współczesnoość
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", Mieczysław Wojtacki, Pszczela Wola, Mieczysław Wojtacki, Technikum Pszczelarskie w Pszczelej Woli, skansen pszczelarski w Pszczelej Woli, gromadzenie eksponatów, Ryszard Kostecki, Antoni Demianowicz, Leon Bornus

Gromadzenie eksponatów do skansenu w Pszczelej Woli

Tutaj też jest zdjęcie pana Wojtackiego. Nieznany mi pszczelarz, ale przyniosłem to zdjęcie, bo tak ładnie tu jest pokazana kłoda – stojak. Ładnie zaprezentowana. Podejrzewam, że to też na pewno jest jakiś lubelski pszczelarz. Tym bardziej, że w latach późnych sześćdziesiątych, na początku siedemdziesiątych, jak powstała idea zrobienia skansenu w Pszczelej Woli, to gdziekolwiek była wycieczka pszczelarska, rajd, obóz wędrowny – jakikolwiek wyjazd poza szkołę – to zawsze obowiązkowe były odwiedziny gdzieś tam u pszczelarzy. I często się zdarzało, że pszczelarz ma jakąś starą wirówkę do miodu sprzed stu lat, a to jakieś tam inne narzędzia. No i z reguły po prośbie o przekazanie tego do szkoły, do skansenu szkolnego, do izby pamięci, tradycji - przekazywali to. Część zabierało się od razu, jak to było coś niewielkiego. Po część później wysyłało się samochód szkolny, żeby przywiózł. Te wszystkie kłody, które są w tej chwili w Pszczelej, to wszystko jest właśnie przywiezione głównie z Lubelszczyzny i z Podkarpacia. Te dwa rejony najbardziej były rozpoznane i stamtąd najwięcej eksponatów przybyło do Pszczelej. Niestety nie zostały na czas porządnie zakonserwowane. No i niektóre są już w tej chwili w bardzo kiepskim stanie, po prostu próchnieją. Pan profesor Ryszard Kostecki z Instytutu Chorób Pszczół, ze Swarzędza pod Poznaniem miał wypożyczyć specjalną wannę do impregnowania tych barci, kłód. Nie wiem, co stanęło na przeszkodzie. W końcu nie dogadali się jakoś, nie wypożyczył tego. A on miał tam w Swarzędzu chyba największy w Europie skansen pszczelarski. Bardzo dużo przepięknych uli figuralnych. I właśnie miały być te wszystkie kłody pszczelowolskie impregnowane, zakonserwowane. No niestety nie wyszło to, no i podejrzewam, że one po prostu… Mimo, że w większości to jest dąb, więc mocny materiał, no to jednak też ma swoją [wytrzymałośc]. A są i lipowe, czyli z kolei bardzo miękki materiał, więc to może

zniknąć. Jeden z najbardziej zasłużonych naukowców dla pszczelarstwa polskiego, profesor Antoni Demianowicz przez bardzo krótki okres, ale był również nauczycielem w Pszczelej Woli. Wybitny znawca biologii pszczół, hodowli matek pszczelich. Jeden z najbardziej takich fundamentalnych podręczników hodowli matek pszczelich, to powstał właśnie przy współpracy profesora Demianowicza i doktora Tadeusza Wawryna - „Hodowla matek pszczelich”. Bardzo, bardzo zasłużony, bardzo znany w środowisku naukowiec pszczelarski. I drugi taki naukowiec, też bardzo znany - profesor Leon Bornus. Wieloletni dyrektor Instytutu Sadownictwa. Dobrze mówię? Żebym nazwy nie pomylił – w Puławach. Niestety obaj już nie żyją.

Data i miejsce nagrania	2016-04-15
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Dominika Mazurkiewicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"